



numer 83/ 01.2011
www.autyzmirodzina.org

INFORMATOR REGIONALNEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB AUTYSTYCZNYCH I ICH RODZIN

Redakcja: Liliana Bujala

MALTAŃSKIE CENTRUM POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM

Kraków, Al. Kasztanowa 4A. tel. 12-424-14-40
maltanskiecentrum@interia.pl
www.centrummaltanskie.eu

Naszym głównym celem jest wszechstronna pomoc dzieciom z zaburzeniami rozwoju psychomotorycznego

- Pomagamy dzieciom, których rozwój jest opóźniony, przebiega nieharmonijnie lub nieprawidłowo
- Zajmujemy się między innymi dziećmi z porażeniem mózgowym, upośledzeniem umysłowym, wadami genetycznymi, autyzmem
- Pomagamy rodzinom, którym potrzebne jest psychologiczne wsparcie oraz pomoc w wychowywaniu i skutecznej stymulacji rozwoju dziecka

Optymalny poziom rozwoju dziecka, jak też droga, która do niego prowadzi jest indywidualna dla każdego dziecka i jego rodziny. System rodzinny jest integralną całością, jest też jedynym środowiskiem, które może zapewnić małemu dziecku najlepsze warunki rozwoju. Na tych założeniach opiera się model pomocy Centrum. Stąd też w metodach terapeutycznych przeważają te podejścia, które kładą nacisk na niepowtarzalność i specyfikę dziecka i całej jego rodziny. Zarówno dokonując diagnozy, jak też prowadząc terapię dzieci i rodzin staramy się wydobywać mocne strony i bazować na zasobach. **Zespołowy model** pracy Centrum polega na:

- przeprowadzaniu konsultacji przez zespół specjalistów podczas wspólnego spotkania z dzieckiem i rodzicami
 - współpracy wszystkich specjalistów przez cały czas trwania terapii
 - wspólnym tworzeniu i modyfikowaniu programu terapii
- Ten sposób pracy zapewnia dziecku i jego rodzinie systematyczną i zintegrowaną pomoc.

Nasi terapeuci:

- lekarz rehabilitacji medycznej,
- neurolog i psychiatra dziecięcy,
- psycholodzy kliniczni,
- oligofrenopedagodzy,
- neurologopedzi, logopedzi

- fizjoterapeuci posiadają certyfikaty i uprawnienia do pracy metodami:
- wideotreningu komunikacji,
- NDT-Bobath,
- integracji sensorycznej,
- Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne,
- kinezylogii edukacyjnej,
- pedagogiki M. Montessori,
- komunikacji wspomagającej i alternatywnej,
- terapii karmienia,
- muzykoterapii,
- nauki pływania metodą Halliwicka.

Oferujemy pomoc w formie zajęć indywidualnych i grupowych przeznaczonych dla **dzieci** w wieku 0-7 lat oraz zajęć edukacyjnych, warsztatów i psychoterapii dla **rodziców**. Zapraszamy na konsultacje **specjalistów** innych placówek, którzy również pracują z naszymi podopiecznymi. W **przedszkolu specjalnym** dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w wieku 3-7 lat objęte są kompleksową terapią i opieką.

Wszystkie usługi Maltańskie Centrum Pomocy świadczy nieodpłatnie.

Źródło: www.centrummaltanskie.eu, nadesłała Ewa Pasterczyk.

PRZEŁAMAĆ AUTYZM - RAUN K. KAUFMAN

(...) Autyzm jest trzecim najpowszechniejszym w świecie zaburzeniem umysłowym. Niestety, większość rodziców otrzymuje taką diagnozę odnośnie swoich dzieci słysząc jednocześnie, że jest to stan nieodwracalny, trwający przez całe życie z niewielką nadzieją na przyszłą poprawę czy wyzdrowienie. To załamuje rodziców. Ponad 25 lat temu moi rodzice również mieli dziecko z taką diagnozą: mnie.

Gdy miałem 18 miesięcy zostałem zdiagnozowany jako przypadek głębokiego autyzmu z IQ mniejszym niż 30. Byłem całkowicie niemy i niezdolny do kontaktu z ludźmi. Całe dni spędzałem na niekończącym się celebrowaniu powtarzających się czynności jak kręcenie spodkami, kiwanie się do przodu i w tył, trzepotaniu rękami przed swoją twarzą. Nie cierpiałem być dotykany, nie spojrzałem nawet na innych ludzi i nie reagowałem na jakiegokolwiek

próby nawiązania kontaktu. Byłem "w swoim własnym świecie".

Rodzicom powiedziano, aby nie oczekiwali zmian w moim stanie. Miałem nigdy nie mówić, nie mieć przyjaciół, nie iść do szkoły, nie komunikować się z innymi w jakikolwiek znaczący sposób. Mój stan miał być nieodwracalny, nieuleczalny i "beznadziejny". Specjaliści zalecali umieszczenie mnie w zakładzie specjalnym. Bez wsparcia i pomocy rodzice zdecydowali się dokonać całkowitego odrotu od tradycyjnych metod terapeutycznych. Opracowali i wdrożyli całkowicie nowy i przełomowy domowy program ukierunkowany na dziecko. Nazwali go Son-Rise Program®.

Po ponad 3-letniej pracy ze mną rodzice osiągnęli to, co według ekspertów miało być "niemożliwe". Program Son-Rise okazał się zdolny wyciągnąć mnie całkowicie z autyzmu bez jakichkolwiek śladów mojego poprzedniego stanu. Skończyłem z wyróżnieniami szkołę średnią, ukończyłem Etykę Biomedyczną na Ivy League university (Brown University) a następnie kierowałem centrum edukacyjnym dla dzieci w wieku szkolnym. Teraz wygłaszam odczyty na międzynarodowych sympozjach, konferencjach i uczelniach oraz jestem autorem, wykładowcą i zarządzam międzynarodowym zasięgiem Programu Son-Rise w ramach Autism Treatment Center of America™.

Na szczęście dziś rodzice nie stają w obliczu kompletnego braku pomocy i wsparcia i nie muszą poddawać się beznadziejnym perspektywom. Po moim wyzdrowieniu mój ojciec, Barry Neil Kaufman napisał książkę pod tytułem „Son-Rise: The Miracle continues” (potem temat filmu telewizyjnego produkcji NBC). W 1983 roku rodzice założyli Autism Treatment Center of America™. Centrum to jest przeznaczone do tego, aby pomagać rodzicom oraz osobom pracującym z dziećmi z autyzmem, PDD, zaburzeniami ze spektrum autyzmu oraz innymi tego typu problemami rozwojowymi. W naszym ośrodku zlokalizowanym w Sheffield, Massachusetts uczymy terapii oraz edukacji, które są opracowane pod kątem pomocy rodzinom i niosące pomoc tym dzieciom, aby wydatnie poprawić funkcjonowanie takich obszarów jak nauka, rozwój, komunikacja i przyswajanie różnych umiejętności. Pracowaliśmy z tysiącami ludzi na całym świecie i osiągnęliśmy rezultaty, które odmieniły oblicze autyzmu i innych pokrewnych zaburzeń na całym globie.

Obecnie oferujemy szkolenie wprowadzające The Son-Rise Program Start-Up, które zaopatruje rodziców i specjalistów we wszystkie niezbędne narzędzia

potrzebne dla opracowania, wprowadzenia i kontynuacji ukierunkowanego na dziecko programu Son-Rise. To szkolenie przeprowadzane jest kilka razy w roku w naszym kampusie w Massachusetts, ale również wysyłamy zespół wykładowców do Londynu w dniach 13-17 stycznia 2002, aby przeprowadzić pełen kurs w tym czasie.

Podstawą programu jest przez cały czas ta idea: dzieci pokazują nam drogę do środka a my im drogę na zewnątrz. W ten sposób tworzymy dwustronną więź i relację, która jest platformą dla rozwoju i edukacji. W ten sposób możemy uczyć nasze dzieci wszytkiego, czego chcemy, osiągając większe sukcesy, szybciej i łatwiej.

Specyficzna technika, która jest określana, jako najważniejsza to dołączanie do dziecka. Oznacza to, że gdy dziecko wykazuje powtarzające się rytualne zachowania (układanie klocków jeden na drugim, trzepanie rękami itp.) nie próbujemy zatrzymywać tych czynności. Przeciwnie, wykonujemy je razem z nim! Co zauważyliśmy wielokrotnie u tysięcy dzieci ze spektrum autyzmu, jako rezultat dołączania się to zmniejszenie ilości tych zachowań i zwiększenie interakcji. Co więcej stwierdziliśmy, że te dzieci skłonne są do stałego nawiązywania większego kontaktu z ludźmi podczas właśnie szczerego dołączania się do tych zachowań.

Kluczowymi elementami efektywnego wprowadzania programu jest optymistyczne nastawienie wolne od osądów. Nigdy nie stosujemy więc wobec naszego dziecka przykładania do jego rytualnych i powtarzających się zachowań etykietek takich jak niewłaściwe, złe itp. Jednocześnie szukamy możliwości, a nie trudności wobec dziecka, z którym pracujemy. Nie stawiamy granic przyszości dziecka, otwieramy bramę dla nieograniczonego postępu i rozwoju.

Drugą techniką, która usprawnia zdobywanie różnych umiejętności to wykorzystywanie własnej motywacji dziecka. W przypadku dzieci autystycznych tradycyjne sposoby nauczania są bardzo rzadko motywujące. Dostosowujemy więc formę programu nauczania tak, aby trafić z nim do obszaru największej motywacji. Tym sposobem wykorzystujemy zdolności i zainteresowania dziecka zamiast próbować "iść pod wiatr" ucząc go w sposób, który nie funkcjonuje.

Mógłbym omawiać inne aspekty naszego programu, ale chciałbym zakończyć końcową, najważniejszą uwagę. Ludzie zarzucali nam budzenie "fałszywej nadziei". To prawda, że nie możemy zagwarantować wszystkim dzieciom takich rezultatów, jakie stały się moim udziałem.

Ale czy to oznacza, że rodzice mają być pozbawieni odwagi i wiary w swoje dzieci? Czy to oznacza, że ma na nie być wydany życiowy wyrok? Kto powiedział, że wyrok życiowy ma być lepszy niż otwarte drzwi i wyciągnięta ręka? Nadzieja nigdy nie będzie czymś niewłaściwym ani złym. (..)

Więcej informacji o Programie Son-Rise uzyskasz pod telefonem 00-1-413-229-2100

Źródło: www.dzieci.bci.pl/strony/autism/break.htm, tłum.

Jacek Cierliński, nadesłała Ewa Pasterczyk

ŚWIAT STAJE PRZED NAMI OTWOREM!

Dzięki niedawno poznanej Pani logopedzie i terapeutce SI w jednym zostaliśmy szczęśliwymi posiadaczami **sluchawek wytłumiających hałas** marki Peltor.

Sprzęt jest fantastyczny, natychmiastowo pokochany przez Natalkę, której bardzo dokuczają hałas czy to na ulicy, czy w autobusie, czy przedszkolu. Słuchawki są fajne, bo leciuteńkie i co najważniejsze wytłumiają poszczególnie pasma dźwięków. I tak – Natałka słyszy normalny ton głosu, a nie słyszy krzyków, pisków, czy też niespodziewanie pojawiających się dźwięków o wysokim natężeniu. To jest coś, o czym marzyłam od dawna, tylko właśnie nie wiedziałam, że można takie cudem dostać w naszym kraju, w dodatku za przyzwoite pieniądze – 65 zł + przesyłka.

Można je zamówić pisząc na maila: info@dasagat.pl (lub telefonując tel.: 71 394 46 84).

U nas słuchawki sprawdziły się tak szybko, że musieliśmy zamawiać drugą parę - jedna para jest na stałe w przedszkolu, a druga w domu wykorzystywana wedle potrzeb. Widok Natalki przyglądającej mi się z błogim uśmiechem na ustach, jak walczę z odkurzaczem, mikserem czy mopem parowym BEZCENNY.

Perspektywa MOŻLIWOŚCI wspólnego podziwiania fajerwerków w sylwestrową noc (zamiast chowania się w łazience i zatykania płaczącej Natalii uszu na wszelkie możliwe sposoby), czy możliwość wspólnego wyjścia do kina, bez konieczności wychodzenia z powodu zbyt głośno puszczonej ścieżki dźwiękowej, napawają mnie radosnym oczekiwaniem. To chyba za tym najbardziej tęsknią rodziny dotknięte autyzmem – możliwość wspólnego przeżywania takich wspaniałych chwil.

Wiadomość z blogu mamy Natalki Wiśniewskiej z 20.12.2010, nadesłała Ewa Szmytkowska, Gdańsk